

Mechaniczny pies

TSA

Spreparowano mi
Mózg typu: ''Odtąd-dotąd''
Numerowane sny
Chronią mnie przed głupotą
Swą rolę dobrze znam
Wiem co należy do mnie
Marzenia ktoś mi skradł
I nie mam żadnych wspomnień
Cholerny świat, wciąż pełen łajna
A każdy człek, Augiasza stajnia
Choć jestem psem, psem mechanicznym
Nie zmienię ich, jestem bezsilny
Jak długo stoję tu
Tego nikt nie wie
W krąg każdy to mój wróg
Kłamliwe plemię
Złodziei chodzi tłum
Z maskami psiej dobroci
Ich paser to ten ksiądz
Co w złotej komży chodzi
Gdy obserwuje ich
Jak maszerują razem
Mam w oczach dziki błysk
A w głowie myśli krwawe
Lecz zaraz śmiać się chce
Gdy nagle zaczną płaszać
Obnosząc dumnie swe
Nabrzmiałe chucią jądra